

Natychmiast po egzekucji zamknięto swy na Sinyu Moście, gdzie się odbywają schadzki robotników, a nad wieczorem w całym Petersburgu, ponieważ chodziły wieści, że robotnicy zamierzają urządzić awanturę.

niektórym dowiadujemy się, że czasopismo literackie *Nowy Przegląd* przestało wychodzić „z przyczyn niezależnych od redakcji”. Szesnasty jest przedruk z *Praw. Wiest.* reskryptu ministerjalnego, odbierającego dziennikowi *Strana* uliczną sprzedaż.

Na tem się kończy cała druga strona pisma. Przejrzyjmy teraz na trzecią. Mam na niej w dalszym ciągu owej nudnej „Kroniki”, na przedzie opis obchodowego jubileuszowego chirurga Pirogowa; potem sprawozdanie petersburskiego Towarzystwa dobroczynności; dalej sprawozdanie kryminalnego procesu sekty skopów; recenzję ostatniego zeszytu *Revue de France*; recenzję *Podręcznika chirurgii*; program wieczorku literackiego; sprawozdanie Biura meteorologicznego i wreszcie wiadomości policyjne. — Oto i wszystko. Dodajmy do tego kilka korespondencji z prowincji o kradzieżach i gwałtach, sprawozdanie giełdowe, telegramy Biura rządowego; a na czole jeden artykuł o Tunisie, — drugi o włoskiej kryzys gabinetowej lub o przesileniu ministerjalnym w Portugalii, a będziemy mieli do kładny obraz tego, jak wygląda najlepszy, najlepiej redagowany, najbogatszy w zasoby, bo mający 20.000 prenumeratów, dziennik moskiewski pod opieką skrzydła cenzury.

Do *Dr. Pozn.* pisać z Petersburga między innymi:

„Dzienniki tutejsze nie mogą pisać o bardzo wielu rzeczach — bo dawno już nie rozciągnięto takiej kontroli nad nimi jak obecnie. Ku wielkiemu żalowi wszystkich przez zarząd cenzury Abaza podaje się do dymisji. Może jakiś awanturk nowy go zastąpi. Czy wiecie, że lud tu się burzy w wielu miejscach, i że posłano oddziały wojska do uśmierzenia a mianowicie do Bielecka w twerskiej gubernii i do nowogrodzkiej a powiadają, że i do kurskiej. Mówią, że to rezultat proklamacji nihilistów, gdyż chodzi wprost o ziemię. Jaki rezultat będzie tych ruchów, nikt na pewno nie wie; nowe ofiary i nie więcej. Naprawdę wojsko uspokoi zamieszanie, a prztem gdyby nawet był ruch ogólny, co nie-możebne, to sama partia antyrządowa powiada (na sądzie mówili), że teraz ani byłoby w możności nadać mu jakiegokolwiek kierunku, byłaby więc rzecz tylko i młodość rozpasany wywrócićby cywilizowane normy życia. Z góry nie wiadomo, czego się spodziewać; stosunki zewnętrzne i wewnętrzne nie pozwalają podnieść jakiegobądź sztanu, tymczasem więc chwila i wszystko pod wpływem ober-prokuratora synodu Pobiedonoscewa i w. księcia Włodzimierza.

Nieszczęśliwiej carowej żal doprawdy, biedna kobieta chorą i musi drzeć każdej chwili o męża i dzieci. Powiadają, że w ciągu tego czasu pościwała.

Okropne usposobienie ogółu, powszechne rozczarowanie i niepowodzenie. Wszyscy czują się tak, jakby ziemia usuwała się im z pod nóg, nie wiedząc, dokąd iść i w co wierzyć.

Takie tu czasy, że najniebezpieczniej człowiek może uleść nieprzyjemności przesiedlenia się w więzieniu przynajmniej do kilku. A co za okropne życie i wrażenia! Do ostatniej chwili życia się o nich nie zapomni. Ani sekundy spokoju nie ma dla całego społeczeństwa, nikt nie wie, jakie wyjdzie, co nastąpi jutro dla całej Moskwy. Teraz tu przypuszczają, że to dopiero rozpoczęła się bitwa.

Z powodu barbarzyńskiego wykonania wyroku na Michajłowie i Perowskiej sympatja dla rewolucjonistów u ogółu rośnie. Uważają ich już za męczenników.

Przytaczam wam jeszcze niektóre szczegóły z procesu powieszonych w dniu 15. bm. Oto — w więzieniu podczas procesu Żelabow przygotował Michajłowski na piśmie obronę w narzeczu ludowem. W obronie tej kładzie Żelabow nacisk na ucisk ludu przez czynowników, co głównie spowodował miłoś Michajłowa do zaciągnięcia się w szeregi rewolucyjne. Nadto przygotował Żelabow odezwę do narodu, w której głównie broni stronnictwa swego od zarzutu okrucieństwa i pisze:

„Bezpieczeństwo publiczne mieliśmy zawsze na celu, choćby w ostatnim zamachu. Dlatego obrany został kanał Ekaterynski w najniebezpieczniejszym miejscu, i po rzuceniu pierwszej bomby, któryś z nich znajdował? Kilku kozaków i służalców cara — tych wyprawilibyśmy na tamten świat „tudy im i doroga” (tam dla nich droga), jedyną niewinną ofiarą jest owo dziecko ludu, chłopiec niosący mięso, ale i my w imieniu i dla dobra tegoż społeczeństwa tyle krwawych ponieśliśmy ofiar.”

Dalej Żelabow prosi rodzinę chłopca o podanie adresu do dziennika *Porządek* lub *Wiestnik Jewropy* i zapewnia ze strony partji rocznic 100 rubli do czasu dojścia do pełnoletności młodszego dziecka od zabitego. Dalej wyjaśnia:

„Iż ten, który rzucił drugą bombę, dla bezpieczeństwa przybiegłego już tłum, nie wniósł się do niego ze strasznym narzędziem śmierci i wołał pozostać oddzielnie, narażając się, gdyż łatwo mógł być postrzeżony i przytrzymany.”

I w tym sensie dalej ciągnie swą odezwę.

Bank miejski.

II.

Co też łatwiej i korzystniejszym jest, czy operować kapitałami niewypowiedzianymi, jak operują banki akcyjne, rzadziej i koleje, albo też wypowiedzianymi po pewnym lat przeciągu lub umarżalnemu w pewnych danych terminach, jak pożyczki loteryjne? — czyli byłby dłużnikiem kilku lub kilkunastu tysięcy wierzycieli, których kapitały stosownie do statutuów zwrotne są najdalej do trzech miesięcy, jak we wszystkich kasach oszczędności? Odpowiedź na te pytania nie jest sądzimy trudną. Dlatego uważamy projekt nasz założenia banku miejskiego kapitałem splecinalnym wierzycielowi w pewnych danych terminach lub po pewnym lat przeciągu, np. po 40 latach, za odpowiedniejszy i szybszy do zamierzonych celów prowadzący, jak fundowanie miejskiej kasy oszczędności, przypuszczając oczywiście, że gmina o majątku dziesięciomilionowym i przeszło 100.000 mieszkańców bezskutecznie o niego ubiegać się nie będzie. Przeciwnie jesteśmy tego przekonania, że w obecnych stosunkach z łatwością co najmniej 5 milionów na 4%, prztem otrzymać może. Operacja ta nie wyklucza zresztą i drugiej czynności, to jest przyjmowania wkładów w ten sam sposób, jak je przyjmują kasy oszczędności, i owszem te ostatnie tem więcej wzmacniać się będą, o ile większym będzie zaufanie pierwszych wierzycieli. Prztem uprosi się widocznie manipulacja wewnętrzna, a tem samem i kosztu administracyjnego okazać się tak małe, że już w pierwszym roku osiągnie bank miejski zyski, na których zaprowadzimy tylko samą kasę oszczędności drugie lata czekać musiał. Byłoby istotnie zapoznajaniem interesów gminy, gdyby obecna Rada miejska nie umiała wyzyskać dzisiejszych stosunków targu pieniężnego i nie pozostawiła po sobie innej pamiątki jak te nakładanie nowych podatków, które zastąpić mogą zyski organicznej pracy. Przysłowie „z dwóch złych wybieraj mniejsze” ta razą innem zastąpić można, a tem jest: „z dwóch dobrych wybieraj lepsze”, a że niezaprzeczenie lepszym jest ufundowanie banku miejskiego kapitałem obcym na warunkach korzystnych, połączonego z kasą oszczędności jak założenie samej tylko kasy oszczędności, z wierzycielami częstokroć bezprzyczyni nawet zawodnym, przynajmniej musi każdy myśleć.

Prosimy tylko przypomnieć sobie, z jakimi trudnościami walczyli kilkakrotnie galicyjska kasa oszczędności wobec natarczywych swych wierzycieli. W r. 1848, a zatem w 4 lata po zaprowadzeniu była już *de facto* niewypłacalna, a gdyby jej rząd, a właściwie hr. Stadion, bo rząd na szczęście jej przez jakiś czas wówczas właściwie nie było, nie przyszedł był w pomoc z 20.000 dukatów depozytowych, i nie wziął za nie wierzycielności hipotecznych kasy, byłaby była zmuszona powstrzymać wypłaty aż do zaciągnięcia pożyczek, danych na dobra i realności. Czy i kiedy te same ewentualności nastąpią i nastąpić mogą, tego nikt nie przewidzi, jednego tylko jesteśmy pewni, że po raz drugi takiej pomocy nie da i nie da.

Ramy naszego pisma nie pozwalają nam rozpisywać się szeroko o wszystkich gałęziach administracyjnych banku miejskiego, o pożyteczności jego dla całego kraju, tudzież o jego organizacji. W pierwszym artykule zaznaczyliśmy głównie jego cel, który tem snadniej spełni, im mniej będzie go kępować opieka rządowa, jako bank, a nie jako kasa oszczędności; tu tylko nie możemy pominąć sposobności zwrócenia uwagi meżów, interesujących się sprawami finansowemi miasta bez widoków samolubnych, na organizację zakładu Fallingbomel-Soltan w Hanoweru. Ze wzoru takiego możnaby, sądzimy, wiele korzystać, jak najmniej z doświadczeń, nabytych w zakładach naszej prowincji.

Projekt nasz założenia banku miejskiego przedstawia się w cyfrach jak następuje:

Od pożyczki 5.000.000 złr. zaciągniętej a 4½% prz. z umorzeniem w 37½ lat, wynosi pół-

roczna rata 137.500 złr.; przez 74 półroczy 10.175.000 złr.; ostatnia 75. rata 125.500 złr. Razem 10.300.500 złr.

Od ulokowanej tej pożyczki na realnościach miejskich a 5% prz. umarżnanej w tym samym czasie, to jest w 37½ lat, wyniosła raty po 150.784 złr. przez 75 półroczy 1.308.900 złr.; różnica na korzyść gminy 1.008.390 złr. bez odsetków i odsetków od odsetków.

Uwzględnivszy te ostatnie przez porównanie półrocznych rat biennych i czynnych, czyli przez różnicę 150.784 i 137.500 złr., okazuje się półroczna nadwyżka 13.284. Te lokowane na 2% prz. półrocznie czynią po 75 półroczach złr. 5.865.918, jako czysty zysk gminy po 37½ latach.

Rozumie się, że w rachunek nie wchodzi koszt administracji i inwentarza w opreconowaniu, lecz te pokryć powinny inne agendy banku, kierowanego ze znajomością rzeczy.

Oto potęga kredytu i operacji bankowych. Ona to stworzyła Rotszyllów i ogółem całą plutokrację, tylko my jej oćenić nie umiemy, i dlatego jesteśmy żebrakami. — *Dziś!*

Wyciąg ze sprawozdania

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. stycznia do końca marca 1881 r.

(Dokończanie.)

Udzielono p. dr. Maksymilianowi Nowickiemu c. k. profesorowi uniwersytetu w Krakowie zasiłek w kwocie 100 złr. na dalsze badania w sprawie imiennictwa i rozsielenia ryb w kraju.

Wystosowano do c. k. prezydium Rady ministrów memoriał, w celu wyjednania dla kraj. szkół roln. w Dublanach i Czerwiebowie oraz dla kraj. szkół leśnej we Lwowie tych samych praw co do jednolitej służby ochotniczej, jakie przysługują wyższemu gimnazjum i wyższemu szkółom realnym.

Rozesłano odezwę i kwestjonariusze w sprawie eksploatacji torfu, wraz z instrukcją o przedkładaniu próbek torfu, do wszystkich wydziałów powiatowych, do komitetu c. k. gal. Towarzystwa gosp. do komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krak. i do kilkunastu większych zarządów dóbr, z tem zawiadomieniem, że rozbiór chemiczny nadsyłanych próbek torfu uskuteczni się bezpłatnie w laboratorium chemizmem kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Przyznano zarządowi szkoły koszykarstwa w Jarosławiu na utrzymanie tejże szkoły w r. 1881 zasiłek z funduszu krajowego w kwocie 1000 złr. i zaasynowano resztę tegoż zasiłku w kwocie 600 złr. Zatwierdzono przedłożenie przez zarząd szkoły koszykarstwa w Jarosławiu statutu i plan nauk tejże szkoły.

Wyplacono zarządowi Towarzystwa Tatrzaskiego zasiłek w kwocie 620 złr. przyznany przez sejm krajowy na utrzymanie szkoły snyderstwa w Zakopanem na lata 1879 i 1880.

Zatwierdzono umowę zawręć się mającą z p. Leonardem Marconim c. k. profesorem szkoły politechnicznej we Lwowie, względem udzielenia pożyczki bezprocentowej z funduszu krajowego w kwocie 5000 złr. na przedsiębiorstwo wyrobów z alabastru w Brzozdowcach.

Postanowiono urządzić w Dublanach kurs gorzelniczy i wezwać p. dr. Romana Wawukiewicza, profesora krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, do przedłożenia planu i kosztorysu tegoż kursu.

W skutek uchwały Wys. sejmu z 24. lipca 1880, którą przekazane zostały Wydziałowi krajowemu do załatwienia wszystkie petycje dla braku czasu w Izbie niezakończono, przesłał Wydział krajowy prezydium namiestnictwa 43 petycji reprezentacji powiatowych i gminnych w sprawie sprzedaży odpadków soli (omoki) i soli dla bydła oraz w sprawie wyrobu i sprzedaży soli miękkiej, obok dalszej fabrykacji w topkach, zwracając uwagę, że żądania zawarte w tych petycjach są wyłączone do c. k. rządu skierowane i tylko przez c. k. rząd rząd mogą być załatwione. Ze swej strony Wydział krajowy dodał, że sprawa ta wobec ogólnego zubożenia ludności wiejskiej ma ważne znaczenie, że Wysokie c. k. ministerstwo skarbu już w roku 1877 wskazało c. k. krajowej dyrekcji skarbu warunki, pod jakimi omoki mogłyby być oddane gospodarzom wiejskim do użytku, że wreszcie Rada państwa, uznając nadzwyczajną doniosłość krajowej hodowli bydła wobec bliskiego zamknięcia granicy dla przypędu bydła stepowego, osobną rezolucją wezwwała na sesji przedostatniej c. k. rząd do fabrykacji i sprzedaży soli dla bydła.

W odpowiedzi na odezwę c. k. namiestnictwa z dnia 22. grudnia 1880 w sprawie Umiejtnego kucia koni, Wydział krajowy zwrócił uwagę, że jeżeli den ze wskazanych w tej odezwie środków do osią-

gnięcia zamierzonego celu t. j. ułatwienie czeladnikom kowskim nauki w tutejszej wojskowej szkole kucia koni, jest już oddawna praktykowany tak przez Wydział krajowy, który pokrywa za czeladników przyjeżdżących do tej szkoły kosztu udzielania nauki, jak i przez reprezentację powiatową, które niejednokrotnie już wysyłały w tym celu kosztem funduszu powiatowego czeladników kowskich do Lwowa i zapewniały im utrzymanie na czas nauki.

Co do dalszych środków podniesienia umiejtnego kucia koni, wskazanych przez namiestnictwo a względnie ministerstwo rolnictwa, mianowicie wysyłania czeladników kowskich do wiedeńskiego instytutu weterynarskiego, lub subwencjonowania czeladników zgłaszających się do szkoły w Drohowyżkim zakładzie stadników rządowych, Wydział krajowy oświadczył, że nie mógłby przyjmować nowych ciarzarów na fundusz krajowy wobec faktu, że fundusz ten tak wielkie ponosił ofiary na założenie szkoły weterynaryj i kucia koni we Lwowie, ofiarowawszy rządowi na ten cel realność (Szumanówka) wartości około 100.000 oraz resztę funduszu budowlanego i stałą subwencję roczną. Zresztą otwarcie szkoły weterynaryj wraz ze szkołą kucia koni we Lwowie w myśl uchwały Wys. sejmu najlepiej rozwiązałoby kwestję umiejtnego pielęgnowania kopyt konskich, a ponieważ w Radzie państwa rząd zażądał już kredytu dodatkowego na urządzenie tej szkoły, prztem, oczekując rychłego jej wejścia w życie, Wydział krajowy wyraził zdanie, że na razie kwestja, podniesiona przez namiestnictwo a względnie ministerstwo rolnictwa, nie wymaga dalszego rozpatrywania.

W skutek przedstawienia Wydziału powiatowego w Kolbuszowej, udał się Wydział krajowy do JEks. ministra sprawiedliwości, upraszając, ażeby w myśl uchwały Wys. sejmu z 30. września 1878 wyłączone z obrotu sądu obwodowego w Tarnowie cały obwód sądu powiatowego w Kolbuszowej, a przylączone go natomiast do obrotu sądu obwodowego w Rzeszowie.

Wydział krajowy zawiadomił JEks. ministra sprawiedliwości o uchwalę Wys. sejmu z 28. czerwca 1880, w której Wys. sejm oświadczył się przeciw wyłączeniu z obrotu sądu powiatowego w Nizankowicach miejscowości: Chodowie, Tyszkowice, Chraplice, Popowie i Pleszowice.

Wydział krajowy zawiadomił JEks. ministra sprawiedliwości o uchwalę Wys. sejmu z 24. lipca 1880 i wniósł na podstawie tej uchwały prośbę, ażeby obrotu sądów powiatowych w Kaluszu i Włodzisławiu wyłączyć z obrotu sądu obwodowego w Samborze a przylączyć je natomiast do obrotu sądu obwodowego w Stanisławowie.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 27. kwietnia.

* Termometr wskazuje 7 stopni ciepła. Wiatr zachodni pędzi czarno deszczowe chmury.

* Bankiet. Gono przyjaźniół sceny polskiej urządziło wczoraj w hotelu Żółta bankiet na cześć usteplującego dyrektora teatru p. J. Dobrzańskiego. W wnieionych toastach podniesiono zasługi tegoż około zaprowadzenia opery polskiej i zniszczenia teatru niemieckiego, wyrażając prztem życzenie, aby mając teraz więcej swobody i nadal wytrwale działał na polu dziennikarskim. Kilku mówców wystąpiło gorąco przeciw apacji politycznej objawiającej się we Lwowie, która jedynie umożliwia pewnej wstępczej frakcji, iż ta owładła wszystkie pozycje życia publicznego. Między uczestnikami widzieliśmy i nowego dyrektora teatru, p. Mitaszewskiego.

* Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 28. kwietnia o godzinie 6. wieczór. Na porządku dziennym 23 spraw.

* Teatr. Wczoraj dawano operetkę J. Offenbacha „Sinobrody”. Bulotę grała panna Weitz, króla Bobesza świeży członek lwowskiej operetki p. Myszkowski. Gra panny W. była zbyt rubaszna, nawet jak Bulota, a głos jej, przez kilkunastu absencję na scenie stracił wiele z siły i dźwięku. P. Myszkowski jako Bobesz, złożył dowód, że posiada rzeczywiście talent komiczny. Jest swobodny i ma żywą a wyrobioną mimikę. Wcale to dobry nabutek dla lwowskiej operetki.

* Komisja budżetowa Rady miejskiej suszy sobie od kilku miesięcy głowę, jakby to pokryć spodziewany na ten rok niedobór. Owóż najłatwiejszym środkiem w takich razach bywa zaprowadzenie nowego lub podwyższenie istniejącego podatku — do tego nie potrzeba wiele sprytu. Inne gminy starają się o inne źródła dochodu — takim w naszym mieście mogłoby być założenie miejskiego banku lub podobnej instytucji pieniężnej, która bez wszelkiego ryzyka może przynieść bardzo znaczne

roczne dochody, takim źródłem może być w blizkiej przyszłości objęcie zakładu gazowego jeżeli nie już wprost w administrację gminy, to użytkowanie prawa do odkupu zakładu gaz, w inny korzystny dla gminy sposób itd. Nie podnosimy na razie innych projektów, lecz już powyższe mogą stanowić obfitą materjał dla Rady miejskiej w jej przyszłej gospodarce. Z tego też powodu zwracamy uwagę na powyższy artykuł o banku miejskim a wkrótce rozpoczniemy rozpatrywać się w kwestji gazowej, która za rok już stanie na porządku dziennym.

* Pani Roman Popiel-Swiecka wyjechała wczoraj w podróż artystyczną za granicę.

* Porządki miejskie. Ciekawij jesteśmy na mocy czyjego pozwolenia właściciel domu pod l. 38 w Ryuku, zatarasował przejście na trotuarze, z powodu odnawiania swojej realności. Pozwolenia takiego nikt mu nie miał prawa udzielić, ale owszem, obowiązkiem magistratu jest dopilnować, aby nad chodnikiem w tem miejscu urządzono daszek dla ochrony i bezpieczeństwa przechodniów. Tem więcej razić musi podobne samowolne tamowanie komunikacji, że dzieje się to w samem centrum miasta, pod „czujnym” okiem władz magistratualnych.

* Muzeum imienia Dzieduszyckich jest otwarte dla publiczności, począwszy od soboty 30. bm. każdego środę i soboty od godziny 11. rano do godz. 6. popołudniu; każdej niedzieli i święta od godziny 10. rano, do godz. 1. popołudniu. Profesorowie z uczniami chcący korzystać ze zbiorów, tudzież osoby mające zamiar pracować w Muzeum, lub przejeżdżający mogą się zgłaszać do kustosa p. Władysława Zontaka na dole codziennie od godziny 10. do 12. z wyjątkiem poniedziałków, w które Muzeum z powodu czyszczenia i porządkowania dla każdego jest zamknięte. Na teraz otwarte są dla publiczności: dział zoologiczny i botaniczny, t. j. pierwsze piętro. Dział mineralogiczny, paleontologiczny, etnograficzny i dział wykopalisk, t. j. drugie piętro, z powodu ostatecznego urządzenia, na teraz zamknięte. Muzeum poleca się jakowej opiece zwiedzających. — Uprząsa się wchodząc do Muzeum cygar nie palić i psów z sobą niewprowadzać, laski i parasole na górze w przepokojach mają być złożone. Uprząsa się osobliwie podczas niepoгоды bal krzku obwie najstaranniej wycierać. Dzieci niżej lat 10 bez towarzyszenia starszych niebędą wpuszczane. Katalog część I. „Ptaki” jest do nabycia u dozorcę po l. 1 za egzemplarz.

* Ze sfer wojskowych. Jutro rano pospieszonym pociągami przybywa książę Wirtemberski, nowo mianowany komendujący do Lwowa. Oczekiwać go będzie na dworcu kolei tylko komendant placu podpułkownik Leuchtenberg. O pół do dziesiątej w gmachu generalnej komendy nastąpi przedstawienie sztatu i samostojni komendantów. Dnia 9. maja daje korpus oficerski w swoim kasynie bal na cześć zasłużnionych arekyskiej Nastepey tronu.

* „Ojczyzna”. Pod tym tytułem zaczęło wychodzić we Lwowie czasopismo w hebrajskim i polskim języku, którego dążność charakteryzuje najlepiej następujący wstęp z programu umieszczonego na czole pierwszego numeru: „Czasopismo, którego pierwszy numer oddajemy pod sąd opinii publicznej, ma być wyrazem głosu wzmagającego się coraz więcej wśród prawowiernych Izraelitów polskich, a żądającego organu, któryby popierał zmusną pracę jednostek przy wznieśieniu wspaniałego gmachu pojednania żydów z narodem polskim, przemienienia żydów polskich w żydowskich Polaków. Pragniemy, aby czasopismo nasze stało się jasną drogą podniewy, wskazującą drogę niezliczonemu szeregowi młodzieży izraelskiej, która błądząc się bez przewodnika, zatracła skarby uczucia i inteligencji, wzniesienia skarbow tych przyporyć sprawie polskiej, a któżkolwiek należy do ludzi myślących o przyszłości Polski, musi uznać doniosłość naszej dążności i jej popierać. Cel wytkuisty osiągnąć chcemy szczerze w kołach współbrat naszych miłość mowy ojczystej i zapoznać ich z historią ich zezepu w Polsce.” Przykłąsnę temu znaczeniu programowi. Numer pierwszy przedstawia się pod każdym względem przyzwoicie; treści jego zajmująca, język dobry, korekta staranna. Jako wydawca podpisany jest p. Izidor Bernfeld, jako odpowiedzialny redaktor p. Mojżesz Thumem (Londan). Szczęść Boże!

* Szkoła handlowo-przemysłowa w Tarnowie. Rada szkolna krajowa zatwierdziła statut szkoły handlowo-przemysłowej, założonej w Tarnowie przez tamtejszy zarząd oddziałowy Towarzystwa pedagogicznego. Pożyteczny ten zakład naukowy wejdzie więc niebawem w życie, dzięki staranom i ofarności oddziału tarnowskiego Towarzystwa pedagogicznego.

* Dla prenumeratorów. Niektóre dzienniki przysparzają swym prenumeratom pewne dogodności, mianowicie otrzymują takowe częstokroć jakies działo lub obraz za znaczną zniżoną cenę. Inny kraj inny obyczaj. W Paryżu bowiem rady-

PRZYBŁĘDY.

10

Novella Sewera.

(Ciąg dalszy.)

V.

Słońce już zaszło, blade różowy pas otaczał ziemię i zdawało się, że sklepienie nieba na niem spoczywa. I chociaż gwiazdy powoli jedna za drugą zapalały się, aby świecić noy, czuć było życie w naturze. Zaby zdaleka witały wiosnę, a zbliska chrabaszcze brzęczały. Coś zatańczyło, to konie pędzone na paszę, coś plusnęło w stawie, to ryba rzucająca się na komara, coś zaszumiało w powietrzu, pewno nietoperz. Dużo było wesołości, chociaż tak cicho, że aż słychać szelest skrzydeł bociana wracającego do gniazda. Wróble dawno posnęły i jaskółki nie widać.

W chacie Siemienia okna otwarte. Na środku izby na stole leżało ciało Kasi Siemienowej, niedawno pani na dziesięciu morgach gruntu, gdy dziś nie zostało nawet na pogrzeb, nawet na trumne. Na ławie siedział Siemieniec, tuż przy nim na stole stała kantówka, z której z rezygnacją nalał kieliszek, splunął kunsztownie, z lekką westchnął — i.

— Do ciebie Kasiu, rzekł z uśmiechem, wychylając do dna czarę gorzycz.

Księżyc wszedł a haftując mgłą na szatę dla ziemi, oświecił wnętrze izby Siemienowej.

Żółta twarz, białe zęby i rzadka, czarna broda, a na twarzy uśmiech smętno-djabelski, czyniły z Siemienia jakąś fantastyczną postać. Kasia kościoto-blada, patrzyła na niego zamarzniętymi oczyma, nieruchomo a strasznie. Izba była pusta, podobna do otwartego grobu.

— Do ciebie Kasiu, zawołał głośniejszym mazurem i wychylił drugi kieliszek. Jedliśmy razem i piliśmy razem. Tyś poszła naprzód, mnie

przykazano, że dopiero za tobą pociągnę. A u-patrz tam jaką dobrą komorę!

Coś zaszeleściło. Siemienowi włosy stanęły kołem. Mysz wypadła z pod stomy, Siemieniec się uśmiechnął.

— Do ciebie Kasiu! A myślałem, że wstajesz. Jąbym — ta wstał do półnówki. Jedno życie!

Siemieniec wypił jeszcze dwa kieliszki i również wygłosił dwie głębokie sentencje.

— Do ciebie Kasiu!... Powstał, poszedł do komory i wyniósł z niej zawiązaną, szczytki bogactwa żony, aby je przy świetle księżycy rozglądał.

— Chustka czerwona! Bywałaś w niej w kościele, bywałaś i w karczmie, niechajże wróci do karczmy. Trzy spódnice. O! piłaś w nich piłaś, to ta i mąż rozweseli się za nie, a ziemia będzie ci leguśką. Buty nowiutkie z ostatniego jarmarku, i co ci po nich, aby w ziemi zgnyły? Rantuch obszyty achem, długi bielutki rantuch! Przespijż w nim do boskiego sądu i staniesz bielutką, jak gołębia.

Rozłożył rantuch, położył Kasię, zawiązał ją jak się patrzy, pochwylił łopate, kantówkę wsunął w zanadrze, rantuch z Kasią zarzucił na plecy i dalej w drogę ścieżkami.

Nie oparł się, aż na cmentarzu, Kasię owinięta w rantuch, położył na murawie, a sam wziął się do pracy, kopiąc dół wazki, a głęboki.

Sowa mu przyspiewywała, uśmiechał się do sowy, rozmawiał z nią, popijał z kantówki, i kopał zawięzie, żeby przed świtanem stanął świeży grób, w którymby spoczywała, białym rantuchem owinięta Kasia, czekając ostatecznego sądu.

Siemieniec spełnił swój obowiązek i jak po dobrym uczynku, rad z siebie i kontent, wracał środkiem wsi do chaty.

Na drodze zdybał się z Frankiem.

— A zkad-ta wracacie, spytał z odzieniem respektu Frank, który przed wojkiem nie raz pożyczek pieniędzy u bogatego jeszcze wtedy gospodarza.

— Ja z pogrzebu, a ty pewno do Hanki, rzekł Siemieniec uśmiechając się osobliwie.

— Z pogrzebu wracacie? powtórzył zdziwiony Frank.

— Kasia mi pomarli, słychać?

— Słyszałem.

— Nie było na księdza, organiste, grabarza i trumne. Obeszło się i bez tego, a ona czy tak czy owak, na sądzie Boskim.

— Oj ojcie, ojcie! — zaczął chłopak z wyrzutem, a godziło się córkę takiego bogatego gospodarza...

— No, no Franku, przerwał ze swym uśmiechem Siemieniec, ja-ta pijak, wiedzą o tem ludzie, ale ty mój Franku to, aż ziemia jęczy, gdy ją swemi stopamiś łudziesz.

— A tobie co, zawołał oburzony Frajter.

— Cicho, cicho Franku, pójdziewa oba w dół, ziemia święta zasypie i nie będzie po nas śladu. Ino się nie gnojwaj! Napijesz się pióluowej — gorzka, a słodka.

Siemieniec wyjął z zapachu faszke, przeplót do Franka i podał mu. Franku pociągnął i splunął, posmakował i jeszcze raz pociągnął.

Wódka ich pogodziła, i przywróciła dobrą harmonię.

— Wy z pogrzebu, a ja pewnikiem na pogrzeb — rzekł z rezygnacją młodzienc.

— Tatuło, spytał dobroduszenie Siemieniec. A należy mu się już, stary jak grzyb.

— Oj okrutnie stary, odparł z miną smutną Frank, niedomagaćś cał zimę, a teraz krzypie i krzypie trzech tydzień...

— No i cóż?

— Uliutwałm się z Baską i przenieśli go na drugą stronę. Baska się bała i poszła do siostry, mnie samemu było jakoś markotno i wy-lazłem z chałupy na świat.

— Chodźwa pożegnać starego i powiedzić mu do zobaczyska.

*) Jest zwyczaj, że rodzina ciężko chorego przenosi go na słomę prostą, którą rozścielają w izbie na ziemi przy drzwiach, gdyż wierzą, że na pierzu ciężko się kona.

Franku jakoś się opierał, lecz Siemieniec pociągnął go za sobą i poszli.

Na równo usłanym snopku prostej, żytniej słomy, leżał siedmdziesięcioletni staruszek, chudy i żółty, jęczał i cicho zawodził.

— A jakże wam ojeze, spytał głośnie Siemieniec, pochylał się ku prostej słomie.

— Ha, mówił starzec, drzącym, cienkim, le-dwo dosłyszonym głosem, dziećśka z poscieli zawiłki móg do samych drzwi, aby ta śmierć jak próg przestąpi, zdybała odrazu. Kiej cóż, — nawet śmierć przysięść nie chce.

— Przyjdzie ci ona — zawołał Siemieniec.

— Co, co, nie słysz — rzekł stary.

— Przyjdzie i ona, — wrzasnął filozof.

— Kiej nie chce, — odparł starzec.

— Ino ją patrzeć. Widziałem ją wedle cmentarza...

Starzec się obejrzał na drzwi i wzdrygnął.

— Może się ojeze napięcie na drodze — również głośnie zahuczał Siemieniec wyjmując kantówkę.

— A cóż-to? — spytał drzącym głosem chory.

— Na odegnanie śmierci.

— A no to nalejcie, chociaż ja jej ta nie chce odganiać, — dodał oglądając się bojaźliwie na drzwi.

Podziękowanie.
Za oddanie ostatniej usługi s. p. Władysławowi Muszyńskiemu, kupcowi w Sanoku zmarłemu 16. kwietnia b. r., składa rodzina tegoż miejscowemu przewlebnemu duchowieństwu obu obrządków, tudzież wszystkim w tym smutnym obrzędzie udział biorącym P. T. Publiczności, najszczerze podziękowanie.
Katarzyna Muszyńska, matka, w Sanoku.
Bracia: Alojzy Muszyński, kupiec w Grybowie.
Franc. Muszyński, cukiernik w Samborze.
Stanisław Muszyński, właściciel realności w Tarnowie.
2456 1-3

Trawę miodową
[Holcus lanatus]
korzec po 4 zlr. w. a.
poleca nowe założony handel nasion i krzewów
Edmunda F. Riedla
we LWOWIE. 2893 5-6

Ważne dla budujących.
Oferuję z tego składu komisyjnego istniejącego od lat wielu:
Prawdziwą papę berlińską do pokrycia dachów za ratę czyli 15 metr. N. r. z. 8.20, Nr. 11. 2.90, Nr. 111. 2.40
Utrzymuję również wielki zapas:
Białych cynkowych
Posadki cementowej różnego koloru,
Posadki formowanej w różnych deseniach,
Cementu szlacheckiego i
Wapna hydraulicznego z Kufstein po umiarkowanych cenach fabrycznych.
Maurycy Langrock w Krakowie,
Kantor przy ulicy Grodzkiej. 2409 2-?

Cierpiący na taslemca
znajdą szybkie i zagwarantowane wyleczenie się pewne ze swych cierpień, za pomocą wypróbowanego i rzetelnego środka, sporządzonego podług przepisów lekarskich.
Do nabycia za nadesłaniem 4 zł w banknotach w handlu drogerii: **Zygmunta Meinel, w Norymbergu, (Bawaria).** 1920 1-6

PLEG TWARZY
MLEKO ANTÉPHELIQUE
czyste srebro z wódg speda
PIGI, OPALENTE
ZMARZCZKI, WYSTPKI, KROSTY
WYBRZYTY CZYWONE
OPIERZCIEŁOŚĆ
PRYSZCZE
Zachowajcie sobie twarz czystą i niech was
GARDERIE

Zakład wodoleczniczy
Weidlingau
pod Wiedniem,
stacja kolei Zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20 minut od Wiednia.
Lekarz zakładowy:
dr. Maksymilian Gumplowicz.
Otwarcie sezonu d. 25. kwietnia.
Bliższych wiadomości udziela Zarząd Zakładu (Weidlingau pod Wiedniem).
2089 4-10

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa ARTHAUD MOULIN.
najlepsze ze środków, oczyszczających i przeciwczerwonokrwistych w wszelkich schorzeniach zięg przyniosło, skrofulicznych, liszajach, wysypkach skórnych i tępociach krwi.
Sklad główny w Paryżu u p. Arthaud Morlin, aptekarska 30, ulica Louis le Grand, we Lwowie sklad wyłasczay w apt. p. Krzyżanowskiego obok Brygidek.
1918 43-7

Zdumiewająco tanie i dobre.
Pled podróżny 3.40 metr. długości, 1.60 metr. szerokości, ciężkiej jakości, z doskonałej wełny owczej 5 zł. za jeden. Pledy, których się nie podobają, będą za zwrotem porta przysyłane.
NA
ubranie dla mężczyzny średniego wzrostu, materia z dobrej wełny 3.10 metr. 5 zł. 60 ct., na
ubranie z lepszej materji wełnianej za 8 zł., na
ubranie z cenniejszej materji wełnianej 10 zł., na
ubranie z zupełnie cenniejszej materji wełnianej 12 zł.
Kumgarzy, nader wykwintne materje na ubrania, perłowa, materja na szarżutki, dośkin, materja na płaszcze na deszcz, polowa.
Jan Stikarofsky
w Bernie, 2368 12-9
Skład fabryczny. Wzory franco. Kartę wzorów dla krakowców niefrankowane.

Bez bólu
i bez wstrząsywania
bez lekarstw, przekładających trawienie, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia, wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonoj w niezliczonych wypadkach
uprawy moczowej,
tak świeżo powstałe, jakoteż bardzo zastarzałe, naturalne, grantowane i szybko niepiędnosc, upiawy,
ostaniecie mekie.
bez wyrzynania bez wypalania, równie leczy syfilis i wrody wszelkiego rodzaju za pomocą korespundencji. Za dyskretność, a na zadanie wysyła bezzwłocznie lekarstwa.
DR. HARTMANN,
członek lekarskiego Wydziału, w Wiedniu Stadt, Habsburgers Nr. 11. Wyleczy także wytrzyt skórne, wędzenia, upiawy u kobiet, bladeści, niepiędnosc, upiawy,
1921

Znakomite powodzenie
VELOUTINE
76-? jest 1878
Mączka ryżowa
przygotowana z Bismutem dla tego to działa szczególnie na skórę niedostrzeżoną prysztaje de ciasta, nadaje
cerze świeżosc naturalna.
CH. FAY
Magazyn Parfym w Paryżu
9. na ulicy de la Paix, 9.
Dostać można w magazynach galanterji pp. Kamila Strzyżowskiego, Leona Feintucha, Dziukowskiego i Jaha i w aptece p. P. Mikolascha, w Czerniowcach w apt. J. Golichowskiego.

Wszystkich krajach ochrona patent. opatrzone
Aparaty do gotowania na spirytusie o 3 płomieniach,
nader elegancie i sile, o-
słaba na każdy sild.
szafka
3 zł. 80 ct.
Trzy litry wody zagotuje się w 3 minutach. Równa wydajność w gotowaniu wszystkich potraw. Łatwy, przenośny itp. do czego ledwie za 1 ct. spiryt. potrawa. Pojedyncze i kompletne urządzenie, sprawa tak wielką sile za pomocą 3 płomieni. 2145 8-8

Gdy od roku 1881 wszystkie
20 zlr. losy mają
rocznie tylko 1 ciągnięcie
mają jedynie
z główną wygraną 30000, 20000 i 15000, a najniż. wygraną 30 zlr.
rocznie 3 ciągnięcia.
Najbliższe ciągnięcie 2. maja z główną wygraną 20.000 zlr.
Orygin. losy po kursie dziennym 24 zlr., a kwity częściowe za spłatą 5 zlr. i w 4 kwartalnych ratach po 5 zlr. sprzedaje
Wechslerhaus der Administration
12 Wieden, **FORTUNA** Wieden, 12
Rothenturmstr. Rothenturmstr.

W OSŁABIENIACH MĘSKICH
pochodzących ze słytków i nadużytej młodości
lekarze zalecają
KROPLE ODBRABIAJĄCE
dra Samuela Thompsona.
Każdy flakon, który nie będzie opatrzone podpisem pana GELIN aptekarska, powinien być uważany za fałszerstwo i podrobienie.
W Paryżu Rue St. Lazare 11. We Lwowie w apt. P. Mikolascha, K. Krzyżanowskiego i u p. Z. Rockera. Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego i Bedyka, w Czerniowcach u p. Golichowskiego. 1876 3-7

Nieprzemakalne płaszcze i szarżutki na wiosnę,
z czystej wełny styryjskiej, szarżkowe, brunatne, lub czarne w natural. kolorach. Płaszcze na słoż z kapuza sz. 7.- do podróży lub polow. 10.50
Menżykow, szarżki lub szarżutka 12 do 18
Palcoty damskie lub płaszcze do podróży modne ubierające sz. 10 do 20
Nieprzemakalne kapelusze styryjskie
w rozmaitych formach i kolorach, miękkie lub twarde, praktyczne dla mężczyzn pań i dzieci od sz. 2.50 do 4.
Najnowsze i najmodniejsze wzory materji gumowych na ubrania wiosenne i letnie zupełnie nieprzemakalne dostarczam na metry lub w gotowych sukniach za zaliczeniem. 2347 7-8
Johann Günzberg,
handel sukna w Grazu [Styrja].

Magazyn towarów bławatnych i płócien
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK 1. 32.
otrzymał już MATERJE na sezon wiosenny i poleca
Wetnianki różnych wyrobów.
Materje u branie we jedwabne i wełniane.
Satyny, kretony i sofry.
Kasmiery francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

ZAKŁAD
kapieli siarczanych w Pustomylach
położony przy stacji kolei Albrechta Główna Nawarja, zostanie otwarty dnia 15. maja.
W zakładzie ordynuje stale lekarz dr. L. Nowacki ze Lwowa. Zakład będzie w tym roku prowadzony we własnej administracji właściciela Pustomyl. Dla izraelitów przygotowano w przysiółku Wolley osobne mieszkania i postarano się o sobnego dla nich restauratora. 2460 1-4

! Dla gospodyń !
Gdyby „Kawa Franka“ mianowicie prawdziwa,
wyrabiana przez
Henryka Franck Synów
w Linzu nad Dunajem
nie była **dobrą**, nie naraziłaby sobie tak wielką, liczącą fabrykantów, i nie byłaby naśladowaną w etykietach, kolorze, druku i papierze, w podrobieniu nazwiska i marki ochronnej.
Raczej tedy, szanowne gospodynie najlaskawiej rozróżnić **prawdziwą kawę Franck**
od fałszowanej, zważając przy kupnie ściśle na znamie **prawdziwej**, opatrzonej następującym podpisem:
Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg
Ca fabrykanci, którzy moje imię w całości lub połowicznie fałszują, mają jedyny zamiar was oszukać.
Proszę! uważajcie dokładnie na firmę i żądajcie tylko **prawdziwej kawy Franck**
opatrzonej podpisem
Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg

która nadto pod dozorem dostojnego pana rabina Salomona Spitzer we Wiedniu, szwagra dostojnego pana nadrabina Schreiberna w Krakowie, jest podpisana i
דבר דבר dla Izraelitów דבר דבר
jako kosztowna stosownie do obrzędu zagwarantowana.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach hurtownych i częściowej sprzedaży.
1914 4-10
Pyszne Album na uroczystości
z udanymi portretami dostojnej pary,
Cesarza i Cesarzowej,
prócz tego dwanaście widoków Wiednia i Brucksell,
1 sztuk 80 ct. z wysyłką franco.
6 sztuk 1 zlr. 50 ct. z wysyłką franco.
12 sztuk 2 zlr. 50 ct.
(za nadesłaniem należytości w markach listowych).
Odprzedającym wysoki rabat.
Chorągwie dekoracyjne z herbami 12 sztuk 2 zlr.
Lichterze do iluminacji sztuka 10 ct., 12 sztuk 1 zlr.
Herby transparentowe sztuka 15 ct.
59. Eduard Witte 59.
we WIEDNIU.
Stadt, Kärntnerstrasse, Ecke der Gisellastrasse.
Wysyłka franko za nadesłaniem należytości w markach listowych. 1918 2-4

Podwójne terno wygrywa się
w loterii losowej za pomocą najnowszej listy wyjść mających terno roku 1881, wydanej przez profesora Rudolfa Orliosa, sławnego wydawcy matematyki w Westend-Berlin. 2026 1-1
C. k. austr. dostawcy
ERVEN LUCAS BOLS
fabryka przednich likierów holenderskich w Amsterdamie. 2023 5-6
Założona w roku 1575.
Marka fabryczna: „Het Looze“.
Filia we WIEDNIU, I., Am Hof Nr. 3.

Magazyn towarów bławatnych i płócien
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców
LWÓW, RYNEK 1. 32.
otrzymał już MATERJE na sezon wiosenny i poleca
Wetnianki różnych wyrobów.
Materje u branie we jedwabne i wełniane.
Satyny, kretony i sofry.
Kasmiery francuskie kolorowe i czarne.
Jedwabie i Aksamity czarne i kolorowe.
Chustki i Szale kaszmirowe.
Próby na żądanie franko.

Wielki srebrny medal 1872.
Dyplom Wiedni 1873.
Dwa Medale. Paryż 1878.
C. k. uprz.
FABRYKA wstrzykawk chirur., aparatów do wyrabiania wody sodowej, syfonów
Karola Pochtler,
we Wiedniu, Neubau, Westbahnstrasse 35.
Fabryka i skład wszelkiego rodzaju chirurgicznych wstrzykawk cynowych, trygatorów, kliso-pomp, aparatów do wyrabiania domowego wszystkich napojów musujących. Aparaty i zupełnie urządzenia do fabrykacji wody sodowej, syfonów itp. Patentowane zatyczki do flaszek, przes się zamkające się piły beczkowe.
Instrowane cenniki gratis i franco. 2103 11-24

W Wili Zachariewiczza
ulica Kleina, 1. 753, obok ogrodu Jeznickiego, jest do wynajęcia
pomieszkanie
składające się z 5ciu pokoi, kuchni etc. 2402 4-5
Zakład chowu drobiu rasowego
w Radiowicach, poczta Sambor.
Sprzedają i rozprowadzają. Bliższe szczegóły zobacz „Gazeta Narodowa“ Nr. 63. 2280 5-5

Galicyj. zakład zastawniczy i kredytowy
Lwów, ulica Teatralna w gmachu Teatralnym,
usługi zastawne na zastaw
a. kosztowności, drogich kamieni kruszców,
b. towarów kolonialnych, bławatnych wyrobów fabrycznych wszelkich innych przedmiotów handlu i przemysłu tak nowych jakoteż używanych.
c. papierów publicznych wartościowych.
wedle taryfy o 2 proc. zniżonej od zlr. 50 począwszy.
Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej zlr. 300 na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie należytości**, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.
Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności
począwszy od zlr. 1 do każdej wysokości, i oprocentowuje takowe po 7 od sta.
Zwrot wkładek do zlr. 100 nieucza się bez wypowiedzenia,
250 z 10-dniowym wypowiedzeniem, 255 2 ?
500 z 20-dniowym
1000 z 30-dniowym
Godziny urzędowe od 8 — 12 w południe; od 3 — 5 popołudniu.
Lwów dnia 18. stycznia 1879.
Dyrekcja.

Listowy
papier i koperty z kolorowymi monogramami: kasetka białego papieru zlr. 1.25. kolorowego papieru zlr. 1.24. 100 sztuk kart wizytowych po ct. 60 i zlr. 1.26.
Eduard Boschan, Papierhandlung, Wiedeń, I., Jasomirgottstrasse 6.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.
6% LISTY hipoteczne,
jakoteż
5% premiowane Listy hipoteczne
które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. N. 93.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, hipotecznych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucję służbowe i wadja—są w tymże kantorze do nabycia.
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 2251 7-9

Lampiony!
Najpiękniejsze oświetlenie okien, tudzież ogrodów w formie latarni i balonów we wszystkich kolorach po 10, 12, 15, 18, 20 i 25 centów sztuka.
Wielkie balony z herbami wszystkich krajów, sztuka 30 ct.
Wielkie latarnie uliczne, ozdobione austr. orłami i herbami belgijskimi, herby dekoracyjne po 15 i 60 ct., 1 zlr. do 2 zlr. sztuka poleca handel papieru
Eduard Boschan we Wiedniu,
I., Jasomirgottstrasse 6.
2070 4-7

ASTHMA
CYGARETKA INDYJSKIE
(CANABIS INDICA)
PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.
Wszystkie środki są do dziś używane przedziśnią, w jakichkolwiek formie i postaci, miały zawsze za podstawę betanion, stramonium, nikotynę albo opium. Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a potwierdzone we Francji przekonają, że konopie indyjskie z Bengolu (Canabis indica) posiadają, własności skuteczne do zniwiedzenia przedziśniej choroby, jak również gruczołom, czerwonemu, suchemu gardłom, zakatarzeniu, ochrypłoci, utracie głosu, nerwowości, tężyczce i bezsenności.
Dla uniknięcia fałszywych fałszerstw i naszadowań, każdy aptekarz rządowy francuski kolera niedzielnego, wstawia do prawdy z 24 listopada 1874, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.
Dostac można w głównych aptekach w W. i S. R. i w AUSTRII.

Dla kuracji zimną i letnią wodą
tudzież dla pielęgnacji „trowia polecam moje wybornej konstrukcji **urządzenia kąpielowe**, z wodociągami lub bez tych, dla **cierpiących na nerwy, żółtek, głowę i gościelec**:
Elegancka wanna kąpielowa z ogrzaniem, z dodatkami, kurkami i siatkami od 65 zł. i wyżej.
Wanny kąpielowe z mocnego cynku 12, 15, 18 zł.
Angielskie aparaty tuszowe 18, 25, 50 zł.
Nowo alepszone wanny kąpielowe do ogrzewania w 30 minutach węglem na 5 ct. od 25 — 80 zł.
ciepła 30 — 40 zł.
Patentowane aparaty do opalania
do każdej wanny dające się przytwierdzić po 20 zł.
Rzeczka żelazna i aparat tuszowy w 40 min. do ogrzania 1/2 lit. spirytusom lub za 5 ct. węgla do 40° pary, 100 zł. do 200 zł.
Berzowne domowe i pokojowe **kliszki**, kliszopompy, płidy, aparaty 201.
Prem. Wiedni 1873, Paryż 1878, Linz 1879.
M. Steiner, fabrykant c. k. uprz. aparatów tuszowych we Wiedniu, II. Teodorstrasse 25, obok poczty.
Instrowane cenniki franco. Odprzedającym rabat. 1967 5-5
Ustawienie całych urządzeń w zakładach kąpielowych, tudzież wszystkie tego zawodu roboty, wykonują się najrychlej.

Hotel Müller
Wiedeń Graben Nr. 19. Wiedeń
Hotel pierwszorzędny
położony w środku miasta, nowo urządzonej z najwikszym komfortem.
Pokoje od 1 zł. i wyżej.
Wyborna kuchnia, stateczna obsługa.
Kąpiele w domu.
Właściciel: **F. Hack.**
1906 4-8